

Władysław Miziołek

Naukowa sylwetka Profesora Ks. Dr. W. Kwiatkowskiego

Studia Theologica Varsaviensia 8/1, 21-28

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BP WŁADYSŁAW MIZIOŁEK

NAUKOWA SYLWETKA PROFESORA KS. DR W. KWIATKOWSKIEGO

Rozpoczynając swoimi wypowiedziami szereg krótkich referatów na temat naukowej działalności dzisiejszego Jubilat, mam podać jego sylwetkę jako teologa — naukowca. W ograniczonym czasie 20 minut mogą to być tylko szkicowe rzuty, które traktuję jako wprowadzenie i tło do następnych referatów, głoszonych przez bliskich współpracowników ks. Profesora przy katedrze apologetyki.

Wypowiedzi swoje podzielę na dwie części: „historyczną”, dotyczącą studiów i pracy dydaktyczno-naukowej ks. prof. W. Kwiatkowskiego, i „psychologiczną”, w której przedstawię trzy charakterystyczne, moim zdaniem, cechy jego umysłowości. Nie tylko bowiem rzeczywistość chrześcijańska, jak zaznacza w swej apologetyce totalnej dostojny Jubilat, przebiega na historycznej płaszczyźnie Objawienia Bożego i w psychologicznym przeżyciu wiary, ale i każdy naukowiec tworzy historię swej działalności i twórczości oraz przedstawia w swym przeżywaniu i ujmowaniu danej dziedziny wiedzy pewien typ psychologiczny.

Dane biograficzne

Ks. prof. dr Wincenty Kwiatkowski urodził się 1 stycznia 1892 r. w Skopiszkach na Litwie. Studia średnie odbył w gim-

nazjum klasycznym w Wilnie, gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości w 1909 r. Bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do Seminarium Duchownego w Petersburgu (dzisiejszym Leningradzie), skąd po dwóch latach został skierowany przez władzę duchowną na dalsze studia do Rzymu.

W latach 1911—1914 odbywa ks. Profesor studia filozoficzne na Gregorianum i kończy je ze stopniem doktorskim „sub auspiciis Summi Pontificis”.

W latach następnych (1914—1918) odbywa na tymże uniwersytecie studia teologiczne, zakończone również uzyskaniem doktoratu z teologii.

W latach 1918—1920 specjalizuje się w dziedzinie apologetyki i pisze pracę habilitacyjną na temat wiedzy błogosławionych u Chrystusa¹.

Gdy w 1919 r. otwarty został na Uniwersytecie Warszawskim Wydział Teologii Katolickiej, ks. Profesor został zatrudniony w charakterze zastępcy profesora apologetyki. Habilitacji z apologetyki dokonał ks. Jubilat na Uniwersytecie Warszawskim w 1922 r. Od tej chwili zajmuje katedrę apologetyki jako docent, a w roku 1930 otrzymuje nominację na profesora nadzwyczajnego na podstawie opublikowanych prac naukowych.

W 1939 r. zostaje ks. Jubilat profesorem zwyczajnym na tymże Uniwersytecie i Wydziale na podstawie dwutomowego dzieła, traktującego o przedmiocie i metodzie apologetyki totalnej.

Wymieniając nazwę apologetyki totalnej, dotknęliśmy tego, co stanowi zasadniczy przedmiot naukowej działalności ks. Jubilata i powód jego chwały, jako twórcy naukowego systemu apologetyki i tzw. warszawskiej szkoły apologetycznej. Działalność naukowo-wydawnicza ks. Profesora związana jest najściślej z jego działalnością dydaktyczną, powiedzieć można: jest wynikiem tej ostatniej. Jedna i druga zmierzała zaś do

¹ *De scientia beata in anima Christi*, Leopoli-Varsaviae, „Książnica” 1921.

tego, aby materiał apologetyczny ująć w logiczną całość, odpowiadającą chrześcijańskiej rzeczywistości Objawienia i wiary, oraz przedstawić metodą uznaną za naukową przez współczesną wiedzę.

Wykaz prac drukowanych ks. Profesora obejmuje 30 pozycji. Są to w przeważnej mierze naukowe artykuły z zagadnień apologetycznych, do większych zaś dzieł należy wspomniana już rozprawa habilitacyjna pt. *De scientia beata in anima Christi* oraz trzykrotnie wydawana, stale poprawiana i poszerzana *Apologetyka totalna*. W tym dziele zawarł autor swój pogląd na apologetykę, jej przedmiot i metodę oraz treść wchodzących do niej zagadnień. Tom I traktujący o przedmiocie i metodzie apologetyki totalnej, ukazał się w dwóch częściach: w 1937 r. (*Przedmiot apologetyki totalnej*) i w 1938 r. (*Metody w apologetyce totalnej*), tom II — również w dwóch częściach: w 1954 r. (*Religijno-indywidualna świadomość Jezusa z Nazaretu*) i w 1956 r. (*Religijno-społeczna świadomość Jezusa z Nazaretu*). Dzieło to jest wynikiem długich lat własnych przemyśleń, wykładów i dyskusji na seminariach naukowych. Przez 20 lat (od 1919 do 1939 r.) Autor opracowywał monograficznie poszczególne kwestie wchodzące do apologetyki naukowej, uzupełniał je stale nowym materiałem, zwłaszcza w dziedzinie biblijnej i religioznawczej, dopiero zaś w 1954 r. dokonał próby połączenia wszystkich opracowanych monografii w jedną zamkniętą logicznie całość. Polegała ona na wewnętrznym scaleniu tak rozległego materiału, zarówno pod względem implikacji materialnej, jak i formalnej. Powiedzieć można, że *Apologetyka totalna* jest owocem naukowych badań ks. Jubilata, poniekąd dziełem jego życia, a zarazem programowym dziełem warszawskiej szkoły apologetycznej².

² Por. W. Kwiatkowski, *Apologetyka totalna*; tom I³. *Przedmiot i metody apologetyki nowoczesnej*; tom II² *Religijna świadomość Jezusa z Nazaretu*; Warszawa 1961 i 1962.

Niektóre rysy naukowej osobowości
ks. Jubilata

W dziejach Kościoła ukazywało się wiele dzieł, które w odniesieniu do współczesnych im czasów moglibyśmy nazwać „naukowymi”, bo stosowały uznane wówczas kryteria pracy naukowej, ale pretensje do „naukowości” podnosi szczególnie teologia nowożytna, bo dziś nauka odgrywa olbrzymią rolę i metody pracy naukowej są niezmiernie cenione. Naukowości teologii i nauk z nią związanych, jaką m. in. jest apologetyka, nie da się z góry wyprowadzić z jakiejś ogólnej zasady nauk, struktury teologicznych systemów przedstawiają na przestrzeni wieków szereg typów charakterystycznych. Ogólnie jednak można powiedzieć, że naukowość teologii polega przede wszystkim na jej metodzie naukowej, tj. na stosowaniu metod uznawanych powszechnie w tym czasie za naukowe. Dlatego jedną z cech teologa-naukowca musi być dążność do uwzględniania metodologicznych wymagań współczesnej sobie nauki i żywy kontakt z najnowszymi wynikami wiedzy w jego własnej i w pokrewnych dziedzinach nauki.

Tę właśnie dbałość o poprawność metody naukowej w apologetyce i o wykorzystanie ostatnich osiągnięć nauki widzimy u ks. prof. W. Kwiatkowskiego. W przedmowie do II wydania *Apologetyki totalnej* pisze: „Przede wszystkim apologetyka, jak wszelka nauka, nie może dopuścić do jakiegokolwiek zaniedbania w poznawaniu faktów nowych, które stwarzają nowe zagadnienia, a modyfikują dawniejsze, lecz winna uzgodnić (nie zmieniać) tradycję z ostatnimi wynikami nauk religioznawczych: dostosowanie tych samych zasad do nowych faktów i zagadnień, a tym samym odnawianie się apologetyki, jest niezbędnym warunkiem jej żywotności. Apologetyka chcąc być nauką, musi pozostawać w ustawicznym kontakcie z dzisiejszą kulturą naukową, musi ją poznawać i wiedzieć, w jaki sposób z niej korzystać. Nie oznacza to bynajmniej pogoni za sensacją, lecz stanowi jeden z zasadniczych warunków pracy naukowej, który każe unikać zagadnień fikcyjnych, a poruszać prawdziwe i żywotne w stosunku do chwili bieżącej, znane są

bowiem niebezpieczeństwa dla nauki wskutek jej izolacji od doświadczenia”³.

Z takich przekonań zrodziła się myśl, aby apologetykę oddzielić od teologii i metody teologicznej i nadać jej charakter bardziej historyczny i psychologiczny. W ujęciu ks. Profesora apologetyka ma stanowić szczyt nauk religioznawczych, ma korzystać z wyników psychologii i historii religii, jak również egzegezy biblijnej, stosującej — jak wiadomo — ogólnie przyjętą w nauce metodę filologiczno-historyczną. Z takich samych pragnień dokładności naukowej wypływała dążność do ustawicznego włączania do swego dzieła nowych osiągnięć nauki. W przedmowie do trzeciego wydania *Apologetyki totalnej* Autor zaznacza: „Wydanie poprzednie zostało w ciągu trzech lat wyczerpane. Nasuwa się potrzeba ponownego wydania książki. Zmiany w tym wydaniu powstały na skutek uwzględnienia nowszych publikacji oraz nowszych, o wiele ściślejszych osiągnięć w dziedzinie religioznawstwa i bibliistyki”⁴. — Jeżeli zwrócimy uwagę na pogarszający się z biegiem lat stan wzroku ks. Jubilata, tym bardziej musimy doceniać jego kontakt z najnowszą literaturą naukową.

Ks. Profesor odznacza się przy tym intuicją naukową, wyczuwającą wagę pewnych teorii naukowych. Studentom ks. Jubilata znany był nacisk, jaki kładł już w latach trzydziestych na metodę historii form literackich (*Formgeschichte*) w bibliście. Podobnie wysuniętemu przez R. Bultmanna problemowi egzystencjalnego rozumienia chrześcijańskiego kerygmatu i żądaniu odmitologizowania Nowego Testamentu poświęcił ks. Profesor szczególną uwagę, zanim sprawy te weszły na porządek dzienny badań teologów katolickich, jak to dziś obserwujemy.

Drugim rysem naukowej działalności ks. prof. W. Kwiatkowskiego jest jej kościelny charakter. Kościelny charakter teologii polega przede wszystkim na tym, że jest ona funkcją

³ Cytowane za wydaniem 3, Warszawa 1961, s. 7.

⁴ Cytowane za wydaniem 3, Warszawa 1961, s. 10.

Kościola, którą Kościół wypełnia przez swoich członków, przede wszystkim przez teologów. Teolog nie może przeto nigdy zapominać, że jest w służbie Kościoła i jego nauczycielskiego zadania. Pracuje on w sposób odpowiadający swoim osobistym uzdolnieniom i upodobaniom, ale zawsze w granicach wiary i nauczania Kościoła. Oczywiście kościelny charakter teologii nie może wychodzić ani na szkodę jej naukowości ani prawdy. Teolog nie może przemilczać ani zaciemniać prawdy w źle pojętym interesie Kościoła. Nauczycielski urząd Kościoła wskazuje mu tylko granice, w jakich powinno się obracać jego naukowe poszukiwanie.

Poza tym kościelny charakter teologii domaga się, aby teolog przemawiał z pozycji wiary. Już św. Tomasz z Akwinu zakłada wyraźnie, że teologiem może być tylko człowiek wierzący, bo nauka teologiczna wychodzi z zasad, którymi są artykuły wiary, znane teologowi przez cnotę wiary⁵. Dzisiejsza zaś metoda naukowa potwierdza na swój sposób zdanie św. Tomasza, gdy żąda od naukowca życzliwego nastawienia w stosunku do rzeczywistości, którą ma badać. Znany historyk religii Mircea Eliade głosi, że rzeczywistość religijna, jaką chcemy zbadać, nie odkryje się przed nami, jeżeli nie podejmiemy do niej z sympatią i chęcią przyjaznego jej zrozumienia. Postulat taki rozumiały jest zwłaszcza w odniesieniu do rzeczywistości humanistycznej. Jak właściwe poznanie człowieka wymaga postawy życzliwości i sympatii ze strony poznającego, aby poznawany ukazał mu szczerze swoje przeżycia i dążenia, podobnie takiego nastawienia domaga się wszystko, co stanowi część ludzkiego życia. Dlatego Sobór Watykański II żąda takiej otwartej i życzliwej postawy w poznawaniu braci odłączonych oraz w badaniach ich teologii, duchowości, kultu.

Ks. Profesor zachowywał zawsze w swoich wykładach i pismach cechę kościelności. O Kościele i jego nauczycielskim urzędzie wyrażał się z wielkim szacunkiem, a doktrynalne decyzje Kościoła stanowiły dla niego bezwzględna normę wiary

⁵ Por. S. Th., p. I, q. 1, a. 2, 3, 7, 8.

i wskaźnik dla jego naukowych poszukiwań. Jego głęboka religijność sprawiała, że o Bogu, Objawieniu, Kościele mówił i pisał zawsze z głęboką czcią i chęcią służenia im swoją wiedzą. Choć apologetykę oddzielił od teologii i związał z naukami religioznawczymi oraz biblistyką, to jednak przy czytaniu *Apologetyki totalnej* czy innych prac ks. Jubilata wyczuwa się wszędzie, że pisał je z pozycji wiary i w służbie Kościoła.

Trzecią charakterystyczną cechą naukowej metody ks. Prof. W. Kwiatkowskiego wydaje mi się synteza filozofii i empirii. Objawienie chrześcijańskie, a szczególnie teologia jako rozumowe wgłębianie się w słowo objawione, posługują się w mniejszym czy większym stopniu materiałem filozoficznym. Już sam światopogląd religijny (jak zresztą każdy światopogląd) zawiera szereg założeń teoriopoznawczych i metafizycznych, a ponadto każda nauka musi posługiwać się prawami i prawidłami logiki.

Jak wspomnieliśmy na początku, ks. Jubilat ukończył obok teologicznych studia filozoficzne; ścisłość jego rozumowania i cała jego umysłowość złożyły się na wspaniałą systematyzację materiału apologetycznego i na zwartość myśli, wykluczającą każde zbędne zdanie czy powtórzenie. Z drugiej strony ks. Profesor rozumiał bardzo dobrze znaczenie doświadczenia w pracy naukowej. Stąd jego dążność, aby system apologetyki totalnej oprzeć jak najbardziej na wynikach nauk religioznawczych i historycznych. Tę konieczność oparcia systemu naukowej apologetyki o życie wyraził w następujących słowach: „Próba tworzenia samodzielnego systemu naukowego nie może odbywać się jedynie na drodze spekulacji abstrakcyjnej, lecz także na podstawie i w oparciu o rzeczywistość empiryczną. Ucieczka od doświadczenia i życia z nawrotem do samej idei i abstrakcji wskazuje na słabość w myśleniu naukowym i piętnuje je jako zacofane”⁶. — Tym postulatem apologetyka totalna wychodzi

⁶ Przedmowa do 2 wydania *Apologetyki totalnej*; cyt. za wyd. 3, Warszawa 1961, s. 9.

naprzeciw dążeniom dzisiejszego człowieka, dla którego przydatność i wartość życiowa stanowi w dużym stopniu miarę oceny nie tylko teorii i systemów ekonomicznych, społecznych, wychowawczych, ale i światopoglądowych.

Na tych uwagach kończę swoje wypowiedzi. Niewątpliwie można by znaleźć wiele jeszcze cech w naukowej działalności i twórczości ks. Profesora. Na tyle pozwolił mi udzielony czas, a sądzę, że dalsze referaty i wspomnienia współpracowników i uczniów ks. Jubilata wypełnią nakreślone przeze mnie zarysy uzupełniającą treścią.